

## UZASADNIENIE

Powód M.s. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 15.849,39 zł., z ustawowymi odsetkami od dnia 11.04.2012r.

W uzasadnieniu powództwa powód podniósł, że w dniu 22.12.2011r., około godziny 21 na drodze pomiędzy miejscowością S. a s. doszło do zderzenia , w wyniku którego uszkodzony został pojazd powoda marki B. (...) nr rejestracyjny (...). Do kolizji doszło z winy nieustalonego kierowcy jadącego z naprzeciwka. Powód chcąc uniknąć zderzenia czołowego odbił w prawo, uderzając w drzewo. W wyniku uderzenia doszło do zerwania koła , uruchomienia poduszki bezpieczeństwa , a następnie zablokowania kierownicy w wyniku czego powód w kolejne drzewo. Sprawca odjechał nie zatrzymując się.

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniósł, że ujawnione w toku postępowania likwidacyjnego uszkodzenia pojazdu nie mogły powstać w wyniku wzajemnego kontaktu pojazdu B. ze wskazanymi przez powoda drzewami podanych przez niego okolicznościach. Uszkodzenia pojazdu powoda oraz uszkodzenia drzew nie przystawały do siebie pod względem wysokościowym i geometrycznym. Ponadto oględziny miejsca zdarzenia poddają w wątpliwość miejsce zaistnienia zdarzenia. . Podczas oględzin nie stwierdzono śladów świadczących o tym, że poruszał się tamtędy samochód- nie stwierdzono bowiem śladów wykonywania jakichkolwiek manewrów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powoda M. S. łączyła z pozwanym (...) S.A. V. (...) w W. umowa ubezpieczenia (...) Casco pojazdu marki B. (...) nr rejestracyjny (...)

( dowód: - bezsporne).

W dniu 18 grudnia 2011r. powód M. S. zgłosił pozwanemu szkodę.

W zgłoszeniu szkody powód podał, że do kolizji doszło w dniu 22.12.2011r., o godzinie 21.00 w czasie jazdy z miejscowości S. w kierunku na S. podczas uniknięcia zderzenia czołowego z pojazdem nadjeżdżającym z naprzeciwka . Powód chcąc uniknąć zderzenia powód odbił w prawą stronę i uderzył prawą częścią przodu pojazdu w przydrożne drzewo. Kiedy powód uderzył w pierwsze drzewo pojazd powoda odrzuciło z powrotem na jezdnię; powód nadal jechał równoległe do krawędzi drogi a następnie uderzył w drugie drzewo.

Sprawca zdarzenia zbiegł.

W chwili zdarzenia było ciemno.

( dowód: - akta szkody;

- zeznania powoda M. S. k. 148-149).

W miejscu podanego przez powoda zdarzenia droga przebiega po łuku w prawo przez zalesiony z obu stron kompleks leśny, asfaltowa nawierzchnia jezdni w okolicy zdarzenia ma szerokość około 6m. Wzdłuż drogi po jej obu stronach znajdują się pojedyncze drzewa oraz krzaki i wzajemna widoczność z przeciwnych kierunków jest na łuku ograniczona powyższą roślinnością. W początkowej części łuku drogi w prawo za krawędzią jezdni znajduje się drzewo o średnicy około 0,70m z uszkodzoną korą w dolnej części, w które miał uderzyć powód , skrajna część obwodu pnia drzewa znajduje się w odległości około 1,4 m za prawą krawędzią jezdni. Następnie za tym drzewem w odstępach co kilka

metrów znajdują się kolejne drzewa, w tym w kolejności czwarte drzewo o średnicy około 0,80m, w które wtórnie miał uderzyć powód.

Na pierwszym drzewie na pniu od strony jezdni od wysokości podłoża do około 6m nad gruntem widoczny jest rozległy ubytek kory drzewa; w miejscu ubytku tego pnia, na pniu widoczne są wielokrotne liniowe zarysowania a miejscowymi ubytkami wierzchovej powłoki warstwy pnia pod zerwaną korą, na powierzchni pnia pozbawionej kory widoczne są miejscowo ciemniejsze miejsca.

Na pniu drugiego drzewa od strony jezdni widoczne są trzy miejscowe okaleczenia wierzchniej warstwy.

W pojeździe powoda widoczne były następujące uszkodzenia: przednia część poszycia przedniego zderzaka miejscowo zgięta, , na części błotnika usytuowanej nad wnęką na przednie prawe koło widoczny jest miejscowy ubytek lakieru z wgnieceniem części poszycia w kierunku do lewej strony pojazdu, prawy wspornik belki przedniego zderzaka zagnieciony został w kierunku tyłu. Prawe przednie naroże pokrywy silnika miejscowo wgniezione w kierunku do dołu i tyłu pojazdu, na prawej części przedniej krawędzi pokrywy komory silnika widoczne są dwa miejscowe wgniecenia tej krawędzi w kierunku tyłu pojazdu, jedno z nich jest usytuowane w odległości około 0,5 m od prawego boku samochodu, a drugie w odległości około 0,7 m od tego boku., na zewnętrznej stronie obręczy przy jej obrzeżu widoczne jest miejscowe okaleczenie lun otarcie, elementy zawieszenia prawego przedniego koła w postaci amortyzatora, wahacza, o drążka są miejscowo nieznacznie zdeformowane, na poszyciu tylnych prawych drzwi widoczne są pojedyncze liniowe zarysowania.

( dowód; - opinia biegłego W. K. z dnia 28.10.2013r., k. 161- 185).

Sąd zważył:

Powództwo nie podlega uwzględnieniu.

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego pozwanym (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 15.849,39 zł.

tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki B. (...) nr rejestracyjny (...) (...).

Swoje roszczenie powód wywodził ze zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 22.12.2011r. W sprawie bezspornym było, że z pozwanym łączyła powoda umowa ubezpieczenia (...) Casco pojazdu marki B. (...) nr rejestracyjny (...).

Zgodnie z art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku.

W sprawie bezspornym było, że sprawca zdarzenia posiadał umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznej u strony pozwanej.

Zgodnie jednak z art. 6 k.c. to na ubezpieczonym dochodzącym odszkodowania z umowy ubezpieczenia spoczywa ciężar wykazania zarówno zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w umowie jak i powstałej szkody( orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2007r., II CSK 436/06).

W toku postępowania powód jednak teko nie wykazał.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wątpliwości budzą okoliczności zdarzenia podane przez powoda.

W toku postępowania powód M. S. zeznał, że do uszkodzenia jego pojazdu doszło w czasie jazdy z miejscowości S. w kierunku na S.. Wówczas jadący z naprzeciwka pojazd zjechał na pas ruchu po którym poruszał się powód i powód chcąc uniknąć zderzenia odbił w prawą stronę i uderzył prawą częścią przodu pojazdu w przydrożne drzewo; następnie

pojazd powoda odrzuciło z powrotem na jezdnię; powód nadal jechał równoległe do krawędzi drogi a następnie uderzył w drugie drzewo.

Powód zeznał, że prędkość z jaką się poruszał przed zdarzeniem mogła być 50-80km/h i z taką też prędkością poruszał się w chwili uderzenia w drzewo.

Z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków W. K. wynika wprawdzie, że przy przyjęciu, że pojazd powoda poruszał się z prędkością o wartości 50 km/h nie można wykluczyć samego otarciowego mechanizmu zderzenia z drzewem ( który nie spowodował zatrzymania pojazdu na drzewie); po takim zderzeniu pojazd powoda mógł z powrotem zjechać na jezdnię.

Jednakże – jak podał biegły- w takiej sytuacji pojazd powoda mógłby się zetknąć z pniem drzewa jedynie narożną i boczną częścią nakładki przedniego zderzaka oraz poszyciem przedniego prawego błotnika.

Natomiast jeżeli pojazdy jechałyby z prędkością wyższą niż 70 km/h to doszłoby do ich zderzenia =, a kierujący jadący z naprzeciwka nie byłby w stanie, z uwagi na stan nawierzchni, zjechać na swój pas ruchu.

Gdyby natomiast pojazd powoda uderzył w pierwsze drzewo prawym narożem i prawą częścią przodu z prędkością około 50km/h, to by było to samochód na skutek uderzenia obróciłby się tyłem w lewo i w żaden sposób nie jechałby dalej w kierunku drugiego drzewa;

potwierdza to brak możliwości powstania uszkodzeń na przednim prawym narożu pokrywy silnika B. od uderzenia w pierwsze drzewo. Ponadto na skutek takiego uderzenia prawa część przodu pojazdu powoda zostałaby zgnieciona na głębokość rzędu 0,5m.

W takiej sytuacji Sąd zgadza się z twierdzeniami biegłego, zawartymi w opinii, że nie jest możliwe aby w chwili uderzenia w drzewo powód jechał z prędkością około 50 km/h czy też z większą prędkością – jak podał w swoich zeznaniach-gdyż zakres uszkodzeń prawej części przodu byłby ogromny a taki jak wynika z okoliczności sprawy nie nastąpił.

Wątpliwości budzą też zeznania powoda co do okoliczności i rodzaju uszkodzeń powstałych w pojeździe B..

W toku postępowania sądowego powód na pytania biegłego określił jakie uszkodzenia pojazdu powstały w wyniku zderzenia , w szczególności sprecyzował jakie uszkodzenia powstały w wyniku uderzenia w pierwsze i drugie drzewo oraz zeznał, że wszystkie uszkodzenia widoczne w pojeździe były wynikiem uderzenia w oba drzewa.

Twierdzenia te jednak nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków W. K..

Biegły w swojej opinii wykluczył możliwość powstania uszkodzeń prawego przedniego błotnika pojazdu powoda od kontaktu z drzewem.

Z opinii biegłego wynika, że przedniej części przedniego prawego zderzaka od strony przodu pojazdu widoczna jest najpierw deformacja fragmentu poszycia w kierunku do tyłu pojazdu . Na tej zdeformowanej części poszycia tego błotnika widoczne są liczne liniowe otarcia i zarysowania o wyglądzie typowym dla tarcioowego kontaktu z przeszkodą oraz ubytki lakieru w miejscu zagięcia zdeformowanego poszycia.

Jak stwierdził biegły z porównania wysokości położenia ubytku kory na pniu drzewa z wysokością otarc i zarysowań na przednim prawym błotniku wynika, że otarcia na błotniku dochodzą do około 10-15 cm wyżej niż górna krawędź ubytku kory na pniu drzewa.

W takiej sytuacji nawet gdyby powód kierując B. w chwili zderzenia hamował i pojazd swoim przodem uległby obniżeniu to i tak to obniżenie położenia nadwozia nie dochodziłoby do 10-15 cm.

Z opinii biegłego wynika też, że przy samej górnej krawędzi ubytku kory lub tuż nad nią powinny występować uszkodzenia w postaci okaleczeń otarć lub zmiążdżeń powierzchni kory.

Jednakże na wysokości ponad 60 cm od podłoża nie ma na pniu tego drzewa takich uszkodzeń. K. drzew po jej uszkodzeniu nie odrasta, co pozwala wnioskować o jej stanie nawet po długim czasie. Ponadto w miejscu zderzenia podłoże przy drzewie nie jest obniżone ani nie ma istotnych zagłębień.

Biegły wykluczył również możliwość powstania zagniecenie usytuowanego na prawym przednim narożu pokrywy komory silnika w wyniku kontaktu z drzewem.

Jak wynika z opinii powyższe zagniecenie znajduje się około 70 cm nad podłożem i pod tym wgnieceniem znajdował się klosz prawej przedniej lampy. Skoro- jak wynika z opinii biegłego- ta część pokrywy miała kontaktować się z drzewem , to tym bardziej kontakt z drzewem miałby klosz prawej przedniej lampy. Jeżeli klosz uległ spękaniu , to w miejscu kontaktu z drzewem nastąpiłoby zmiążdżenie kory na całej wysokości od klosza lampy do krawędzi pokrywy; mogłyby również w korze drzewa wbić się kawałki spękanego klosza lampy. Brak takich uszkodzeń kory powyżej 60 cm nad podłożem wyklucza możliwość zagniecenia prawego przedniego naroża pokrywy komory silnika z drzewem.

Ponieważ wykluczono możliwość uszkodzenia prawego przedniego naroża pokrywy komory silnika z drzewem, wykluczyć należy też aby zgniecenie prawego wspornika belki przedniego zderzaka powstało od uderzenia w drzewo.

Wspornik belki przedniego zderzaka- jak wynika z opinii- znajduje się w odległości około 0,5 m od prawego boku samochodu B. czyli jest usytuowany na wysokości wgniecenia na przedniej krawędzi pokrywy silnika.

Biegły wykluczył też aby pojedyncze – wskazane przez powoda- zarysowania na poszyciu tylnych prawych drzwi i wnęce na tylne koło powstały w wyniku uderzenia w pierwsze drzewo. Jak stwierdził biegły- ponieważ drzwi pojazdu nie są płaskie to nie jest możliwe aby tylko takie zarysowania powstały od kontaktu z pniem drzewa, a nie potrzywały uszkodzenia poniżej tego zarysowania.

Biegły wykluczył też możliwość powstania uszkodzeń w wyniku uderzenia o drugie drzewo.

Z opinii biegłego wynika, że z usytuowania uszkodzonego wspornika belki przedniego zderzaka daje podstawę do stwierdzenia, że uszkodzenie to powstało równocześnie z wgnieceniem przedniej krawędzi pokrywy komory silnika.

Jak stwierdził biegły zakres tych uszkodzeń wskazuje , że na ich powstanie konieczna była energia odpowiadająca prędkością około -20 km/h w kontakcie z wąską pionową przeszkodą.

Przy takim zakresie prędkości uderzenia w drzewo na korze drzewa powinny powstać wgniecenia w postaci zmiążdżenia jej struktury. Na drzewie numer dwa stwierdzono zaś jedynie trzy miejscowe okaleczenia kory, nie stwierdzono natomiast żadnych rozległych zmiążdżeń struktury kory na powierzchniach odpowiadających wysokościowemu położeniu powierzchni nakładki przedniego zderzaka B. do wysokości przedniej krawędzi pokrywy silnika.

Wprawdzie biegły stwierdził, że co do istniejących liniowych otarć i zarysowań na prawym narożu i prawej bocznej części nakładki przedniego zderzaka, obręczy przedniego prawego koła , zarysowania na poszyciu prawych tylnych drzwi i na obrzeżu wnętrza na tylne prawe koło nie ma możliwości wykonania jednoznacznej weryfikacji uszkodzeń , co powoduje , że nie można wykluczyć możliwości powstania tych uszkodzeń od kontaktu pojazdu powoda z pierwszym drzewem , jednakże stwierdził też, że nie można wykluczyć, że uszkodzenia te powstały w innych okolicznościach niż od kontaktu z drzewami.

Z opinii biegłego wynika, że na drzewie istnieje jedynie ubytek kory, a brak jest fragmentów kory ze śladami przetarć lub wtarć lakieru. Jedynie miejscu ubytku drewna na powierzchni pnia można wyróżnić fragmenty prawie poziomych otarć lub zarysowań, które mogły powstać w wyniku przesuwania się narzędzia je powodującego, stycznie do powierzchni pnia przeszkody. Jak wynika z opinii biegłego powyższe ustalenia nie dają możliwości wskazania takich

cech indywidualnych, które potwierdzałyby kontakt nakładki przedniego zderzaka pojazdu powoda z pierwszym drzewem.

Biegły stwierdził, że wygląd i kształt nakładki odpowiada wyglądowi uszkodzeń pnia drzewa, co oznacza, że wprawdzie nie ma podstaw do wykluczenia możliwości kontaktu prawej części nakładki z pierwszym drzewem, jednakże nie można też twierdzić w sposób jednoznaczny, iż ta część nakładki przedniego zderzaka miała kontakt z drzewem i uszkodzenia są wynikiem uderzenia w drzewo.

W ocenie Sądu, skoro większa część uszkodzeń pojazdu powoda nie mogła powstać w okolicznościach jakie podał powód, należy uznać, że do uszkodzenia pojazdu B. stanowiącego własność powoda doszło w innych okolicznościach niż te które podał powód.

Powód w sposób jednoznaczny stwierdził bowiem, że wszystkie uszkodzenia pojazdu powstały w wyniku uderzenia w oba drzewa.

Taką możliwość jednak biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków wykluczył.

Sąd uznał opinię biegłego za pełną, jasną i nie budzącą wątpliwości co do rzetelności jej sporządzenia.

Biegły w bardzo dokładny sposób opisał swoje wnioski i metody, na których się oparł przy ich formułowaniu.

Z tych też powodów Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego.

Pełnomocnikowi powoda doręczono odpis opinii biegłego w dniu 13.11.2013r., wraz z zobowiązaniem do ustosunkowania się do opinii w terminie 10 dni.

W zakreślonym terminie biegły tego nie zrobił.

Swoje zastrzeżenia wniósł dopiero w dniu 22.01.2013r., (dzień przed wyznaczonym terminem rozprawy).

W ocenie Sądu takie działanie profesjonalnego pełnomocnika zmierza jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania w sprawie.

Wprawdzie w piśmie, które wpłynęło do tegoż Sądu w dniu 25.11.2013r., wniósł on o przedłużenie terminu do ustosunkowania się do opinii, jednakże termin ten nie został mu przedłużony.

Stanowisko sądu jest tym bardziej uzasadnione gdy weźmie się pod uwagę treść zawartych w piśmie zarzutów.

W przedmiocie którego dotyczą pytania pełnomocnika powoda biegły wyczerpująco wypowiedział się z swojej opinii.

Z tych też powodów Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o opinie uzupełniającą.

Sąd pominął też dowód z zeznań przedstawiciela strony pozwanej z uwagi na dostateczne wyjaśnienie sprawy i niestawiennictwo przedstawiciela pozwanego na rozprawie.

Biorąc to pod uwagę sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz na podstawie §6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości wsparcie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002r.

Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie rodzaj i stopień zawiloci sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powoda uzasadniają podwyższenie minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika.

Na tej samej podstawie Sąd nakazał powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa- Sądu rejonowego w Ząbkowicach Śląskich kwotę 2.585,18 zł., z tytułu kosztów poniesionych z wydatków budżetowych.